



RADA

NARODOWA

TYGODNIK



OMOZ

Rok III

Warszawa, 12 maja 1946

Nr 18

TREŚĆ: Po X Sesji Plenarnej KRN — E. Bobrowa. Zagadnienie nadzoru nad samorządem — Zygmunt Kozłowski. Chłonność osadnicza Ziemi Odzyskanych — Antonina Spandowska. Sprawa współdziałania samorządu terytorialnego wiejskiego z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci — Mgr. D. Wawrzykowska-Wierciochowa. Niektóre przyczyny ograniczonej działalności samorządów wojewódzkich — A. Andrzejewski. Niewłaściwa metoda pracy J. S. Rady narodowe na Ziemiach Odzyskanych sp. O gospodarce powiatowego związku samorządowego w Sochaczewie — Z. S. Z Krakowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Z. S. Ubiegły tydzień przyniósł. Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych komisji kwalifikacyjnych przy radach narodowych. Komunikat.

E. BOBROWA

PO X SESJI PLENARNEJ KRN.

Każda z sesji plenarnych Krajowej Rady Narodowej jest momentem, który sankcjonuje i ujmuje w normy prawne osiągnięcia i prace nad odbudową naszego państwa i jego współżycia z innymi narodami. Każda z tych sesji jest jednocześnie momentem rozrachunku ze społeczeństwem, sprawozdaniem Rządu z jego działalności, rachunkiem sumienia, skontrolowaniem wykonania powziętych poprzednio uchwał.

Sesje plenarne to krótkie przystanki w żmudnej codziennej pracy. Na tym przystanku mówi się co zrobiono, otrzymuje się wskazówki co robić dalej. A potem znów zaczyna się okres pracy, aż do następnej kontroli i do następnych wytycznych.

W ogniu dyskusji wykuto na tych sesjach ustawy o reformie rolnej i unarodowieniu przemysłu i kopalni, które są podstawą nowego, demokratycznego ustroju Polski, wykuto ratyfikacje traktatów i linię naszej polityki zagranicznej, która nie może być inna, jeżeli chcemy ugruntować naszą suwerenność i siłę.

Ostatnia sesja wysunęła na czoło zagadnień państwowych kwestię głosowania ludowego, plan inwestycji i jego finansowania oraz nierozdzielnie związane z polityką wewnętrzną — polityką zagraniczną Polski.

O głosowaniu ludowym mówi się i pisze od dawna. Obecnie sprawa ta została załatwiona prawnie i wyznaczony został termin głosowania na dzień 30.6.1946 roku.

W głosowaniu ludowym ludność ma odpowiedzieć na 3 zasadnicze pytania: 1) czy w naszym sejmie ustawodawczym ma być jedna czy też dwie izby, 2) czy mają zostać utrzymane reformy społeczno-gospodarcze: to jest reforma rolna oraz unarodowienie przemysłu i kopalni „przy zachowaniu ustawowych

uprawnień inicjatywy prywatnej“, 3) czy mają zostać utrwalone nasze granice zachodnie na Bałtyku i Nysie Łużyckiej. Odpowiedź na te pytania będzie jednocześnie wypowiedzeniem się społeczeństwa na tematy bardziej ogólne i podstawowe: czy ma zostać utrzymany istniejący obecnie ustrój społeczno-gospodarczy oraz prowadzona obecnie polska polityka zagraniczna.

Reforma rolna i unarodowienie przemysłu i kopalni jest bowiem podstawą gospodarczą i społeczną naszego ustroju demokratycznego, a istniejące w tej chwili granice zachodnie Polski są wynikiem konsekwentnej polityki zagranicznej Rządu Jedności Narodowej. Prawdziwie demokratyczna gospodarka jest nie do pomyślenia przy udziale wielkiego kapitału i to w naszych warunkach w olbrzymiej większości zagranicznego kapitału, który zawsze i wszędzie prowadzi własną politykę jak największych zysków. Cechą charakterystyczną gospodarki demokratycznej jest powodowanie się planem państwowym, układanym zależnie od potrzeb kraju, bez względu na krótkowzroczną łatwość i zyski produkcji.

Istnienie wielkich własności ziemskich przy jednoczesnym istnieniu gospodarstw karłowatych i olbrzymich rzesz bezrolnych, jest również nie do pomyślenia w tym ustroju. Dlatego reforma rolna była pomyślana i uchwalona przed wszystkimi innymi posunięciami.

Sprawa granic zachodnich jest wynikiem polityki zagranicznej naszego Rządu, który oparł się na przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim. Tylko dzięki poparciu ZSRR otrzymaliśmy te ziemie, które stały się solą w oku niektórych grup politycznych polskich i zagranicznych. Ziemie, o których powiedział Churchill, że wrzynają się klinem w ciało niemieckie.



Dziś 13/05/46

Polityka zagraniczna, która pozwoliła nam zdobyć te wspaniałe, bogate i niezniszczone tereny ma określoną i wytyczoną linię postępowania: obok przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźń z wszystkimi narodami słowiańskimi, współpraca z Anglią i Ameryką, przyjaźń z Francją i państwami skandynawskimi, polski wkład w eliminowaniu wpływów niemieckich z Europy.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie: jedna czy dwie izby ustawodawcze, naród będzie miał sposobność wypowiedzieć się, czy wystarczy mu jedna izba, czy też pragnie skostniałego przeżytku, hamującego prace państwa w postaci tradycyjnego senatu.

Takie są pytania referendum ludowego, a jaki jego sens?

Spóeczeństwo zda sobie sprawę z tego czego pragnie, a zagranica ujrzy prawdziwe oblicze narodu polskiego, narodu, o którym wroga propaganda rozsiewa najbardziej kłamliwe i oszczercze plotki.

Minister Skarbu przedstawił zebrany najważniejsze wytyczne polityki skarbowej w jej historycznym rozwoju. Podkreślił ogromne znaczenie szybkiego wycofania pieniędzy okupacyjnych, których mogło być w kraju bardzo wiele ukrytych i byłyby bezsprzecznie rzucone na rynek. Wycofanie tych pieniędzy spowodowało obniżkę cen i pozwoliło uporządkować obieg pieniędzy.

Zasadniczą kwestią stała się odbudowa bankowości i rozgraniczenie rodzajów banków i ich obsługi. Różne banki obsługują różne sektory gospodarcze, a więc Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych obsługuje sektor rolniczy, Banki Spółdzielcze — sektor spółdzielczy, Bank Handlowy — sektor przemysłu i handlu prywatnego, Bank

Związku Spółek Zarobkowych — sektor drobnego przemysłu i rzemiosła, wreszcie Bank Komunalny — sektor samorządowy.

Rady narodowe interesuje przede wszystkim polityka i możliwości finansowe samorządu. Możliwości te znacznie wzrosły, gdyż samorządy otrzymały do wyłącznej dyspozycji takie źródła podatkowe jak: podatek gruntowy, całkowicie zreformowany, podatek od nieruchomości, od lokali, od publicznych zabaw i od kopalń. Skarb państwa zrezygnował na rzecz samorządów z wpływów z kart rejestracyjnych i udziału w podatku gruntowym na okres dwóch lat. Państwo przyznało samorządom stałą dotację w wysokości 8 proc. wpływów państwowych oraz wyznaczyło samorządowi gospodarczemu w postaci Izby Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych 1 proc. od swoich dochodów z całości podatku obrotowego. Podatek gruntowy jest dziś jedyną daniną pieniężną jaką wieś składa samorządowi i państwu, co ogromnie polepszyło jej sytuację.

Skarb Państwa finansuje planowane przez państwo inwestycje, a obecnie przewiduje podwojenie wkładanych w to kapitałów. Inwestycje te dotyczą wszystkich najbardziej zasadniczych dziedzin życia, a więc: komunikacji, odbudowy, przemysłu, rolnictwa, portów itd.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu na X sesji plenarnej KRN wszystkie najistotniejsze zagadnienia państwowe zostały przedstawione, omówione i oddane przedstawicielom społeczeństwa do rozstrzygnięcia. Żadna dziedzina życia kraju nie pozostała w ukryciu. Obecnie przystępujemy do realizowania nowego etapu państwowej drogi, wytkniętej w dniach 27—29 kwietnia 1946 roku.

Zręby ustroju

ZYGMUNT KOZŁOWSKI

Zagadnienie nadzoru nad samorządem

(artykuł dyskusyjny*).

Prawo samorządowe odróżnia wśród organów samorządu organy stanowiące, którymi są obecnie rady narodowe oraz organy wykonawcze, którymi są wydziały wojewódzkie i powiatowe oraz zarządy gminne i miejskie.

Jedne i drugie podlegają nadzorowi różnych władz przełożonych. Z wielu stron słyszy się głosy, że zarówno zasady i organizacja nadzoru rozwiązane są w naszym ustawodawstwie wadliwie.

Zagadnienie może budzić istotnie poważne wątpliwości. Rozwiązanie ich należy rozpocząć od ustalenia i oceny obecnego stanu prawnego.

Konstytucja w tej sprawie stanowi, że:

- a) nadzór nad działalnością samorządu należy do Państwa,
- b) nadzór ten państwo sprawuje przez samorządy wyższego stopnia,
- c) uchwały organów samorządowych dla swej ważności zatwierdzenia nie wymagają; wyjątki od tej zasady określa ustawa.

Ustawa z 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych oraz dekret z dn.

23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego również stoją na stanowisku nadzoru nad samorządem.

Nadzór nad radami narodowymi.

Wyrazem tego podporządkowania się są następujące przepisy:

- a) władzą zwierzchnią i nadzorczą dla wszystkich rad jest K. R. N., która nadaje kierunek pracom rad;
- b) każda uchwała rady narodowej niezgodna z prawem jest uchylana w trybie nadzoru przez K. R. N.
- c) K. R. N. może rozwiązać każdą radę narodową oraz zawieszać i wykluczać jej członków,
- d) każda rada narodowa przedkłada radzie wyższej miesięczne sprawozdania ze swej działalności,
- e) prawo rozstrzygnięcia odwołań od uchwał rad narodowych o wykluczeniu lub zawieszaniu członków służy radom narodowym bezpośrednio wyższego stopnia;

f) wszystkie uchwały rad narodowych, dotyczące budżetów, podatków, pożyczek, nabywania, pozbywania i obciążania majątku nieruchomości, lokaty kapitału i niektóre inne, wymagają zatwierdzenia prezydium rady narodowej wyższego stopnia,

g) prezydium każdej hierarchicznie wyższej rady narodowej ma prawo wstrzymać nielegalne i niece-

*) Artykułem tym Redakcja otwiera dyskusję nad spornym i niezmiernie doniosłym zagadnieniem, powstrzymując się na razie od zajęcia stanowiska.

lowe uchwały rad niższych (a także ich organów wykonawczych);

h) rada narodowa wyższego stopnia ma prawo kontroli i inspekcji rad niższych.

Wszystkie te przepisy są rezultatem przyjętej w ustawodawstwie z r. 1944 zasady hierarchicznego podporządkowania rad narodowych radom narodowym wyższych stopni t. j. zasady, że nadzór nad samorządowym czynnikiem społecznym sprawować może tylko czynnik społeczny wyższego stopnia.

Jeśli wziąć pod uwagę, że rady narodowe są nie tylko organem samorządowym, lecz również i państwowym (o ile dziś trzeba jeszcze w ogóle czynić takie przeciwstawienie), spełniającym doniosłe zadania np. w zakresie kontroli rządowego aparatu wykonawczego, oraz, że rady te są kontrolowane jedynie i wyłącznie przez czynnik społeczny, a mianowicie rady narodowe wyższego stopnia, to staje się niewątpliwym, że tak pomyślany nadzór jest nie tylko, celowym z punktu widzenia organizacji pracy, lecz jest wyrazem daleko idącej demokratyzacji naszego życia publicznego.

Odmienne, oczywiście błędne stanowisko, jest wynikiem pojmowania niektórych zasad, powstałych w specyficznych społeczno-gospodarczych warunkach XVIII i XIX wieku jako praw „naturalnych” wiecznych i niezmiennych, podczas, gdy zasady te nie mogą być uznane za nic więcej, niż za odbicie określonej sytuacji historycznej, która warunkowała ich „słuszność” i „naukową prawdziwość”.

Nadzór nad organami rad narodowych.

Konsekwencją zasady, że rady narodowe podporządkowane są nadzorowi rad narodowych wyższych stopni, a więc konsekwencją zasady nadzoru społecznego, winnoby być przekazanie nadzoru nad wszystkimi organami tych rad również radom narodowym wyższych stopni.

Organami rad narodowych są ich prezydium, komisje zwyczajne i nadzwyczajne oraz organy wykonawcze.

Nadzór nad działalnością prezydium i komisji jest w rękach czynnika społecznego.

Natomiast nadzór nad organami wykonawczymi rad narodowych sprawują nie tylko same rady narodowe i rady narodowe wyższych stopni, lecz również organy administracji rządowej.

Zgodnie bowiem z dekretem z r. 1944 o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego zwierzchni nadzór państwowy nad działalnością wojewódzkich i powiatowych samorządowych organów wykonawczych sprawuje Minister Administracji Publicznej.

Dekret ten stanowi ponadto, że wybór prezydentów i wiceprezydentów miast wymaga zatwierdzenia Ministra Administracji Publicznej po wysłuchaniu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, wybór burmistrzów i wiceburmistrzów wymaga zatwierdzenia wojewody, po wysłuchaniu prezydium powiatowej rady narodowej, a wybór wójta i podwójciego wymaga zatwierdzenia przez właściwego starostę. (Jest to zdaje się konsekwencją zasady, że wykonawstwo należy do Rządu, który odpowiada za wszystkie czynności wykonywane w Państwie).

Wychodząc z wyżej wskazanych założeń o społecznym charakterze nadzoru nad samorządem niektórzy domagają się likwidacji nadzoru administracji rządowej nad organami samorządowymi i prze-

kazania całkowicie nadzoru radom narodowym wyższych stopni, które mogłyby ewentualnie wykonywać go za pośrednictwem swych organów wykonawczych.

Jeśli zasadę tę oceniać z punktu widzenia racjonalizacji ustroju administracyjnego państwa, to na korzyść jej możnaby przytoczyć, iż wszelki dualizm, wszelkie komplikowanie ustroju administracyjnego utrudnia jego pracę i utrudnia obywatelom orientację w jego organizacji i korzystanie z jego usług.

Trudno przesądzić w jakim kierunku będzie rozwijał się nasz ustrój państwowy.

Być może w przyszłości rozwój naszego ustroju pójdzie w tym właśnie kierunku; przesłanką tej reformy jest jednak nie tylko aktywizacja i usprawnienie pracy rad narodowych, ale również przesądzenie szeregu innych doniosłych zagadnień ustrojowych.

Zwolennicy niezwłocznej likwidacji rządowego nadzoru nad samorządem często zdaje mi się wychodzą z innego założenia, a mianowicie ze starego przeciwstawienia sobie państwa i społeczeństwa, przeciwstawienia, które dziś jest już tylko anachronizmem.

Na listopadowej konferencji przewodniczących WRN. Ob. Prezydent KRN stwierdził, że stosunki między władzami administracji rządowej, a radami narodowymi nie są najlepsze, że w niektórych radach narodowych daje się zauważyć nastroje niewłaściwe, a mianowicie „pewna niechęć do aparatu wykonawczego lub tendencja, by się od niego odgrodzić siedmioma morzami”. Ob. Prezydent uznał, że stanowisko takie jest niedopuszczalne, gdyż „to jest aparat naszego demokratycznego rządu”.

Sposób rozwiązania trudności

Wydaje mi się, że naszym najbliższym zadaniem, nie jest zasadnicza przebudowa prawa administracyjnego (to można pozostawić przyszłej konstytucji), lecz zorganizowanie takiego nadzoru nad samorządem, który by już w dalszym stanie prawnym zapewnił sprawne funkcjonowanie samorządu.

Jak wiadomo organy wykonawcze samorządu wykonują zarówno czynności, zlecone im przez rządowe organy administracyjne, jak i przygotowują i wykonują uchwały swych rad narodowych.

W zakresie pierwszych czynności ustalenie zakresu kontroli i jej wytycznych należy wyłącznie do Ministra Administracji Publicznej i organów, którym on te czynności przekazuje.

Za niewłaściwości jakich dopuściłby się Minister Administracji Publicznej na tym odcinku swej pracy odpowiada on na ogólnych zasadach, zawartych w konstytucji z r. 1921.

Organy jego zaś, a więc wojewodowie i starostowie zgodnie z dekretem z r. 1944 o powoływaniu władz administracji ogólnej I i II instancji podlegają kontroli właściwych rad narodowych.

Wydaje mi się, że sprawa kontroli samorządowych organów wykonawczych przedstawia się nieco inaczej.

Zgodnie z dekretem z r. 1944 o samorządzie wydział wojewódzki:

- przystosowuje sprawy mające wejść pod obrady wojewódzkiej rady narodowej;
- decyduje o sprawach niezastrzeżonych do decyzji rady;
- wykonuje uchwały rady.

W wypadkach zaś niecierpiących zwłoki przewodniczący wydziału wojewódzkiego (wojewoda) wydaje niezbędne zarządzenia w sprawach należących do zakresu działania wydziału, obowiązany jest wszakże na najbliższym posiedzeniu wydziału wyjednać zatwierdzenie dla tych czynności.

Na stopniu powiatu zagadnienie uregulowane jest zupełnie analogicznie, a na stopniu gminy w sposób zbliżony.

Jak wskazałem zwierzchni nadzór nad organami wykonawczymi sprawuje — według dekretu z r. 1944 o samorządzie terytorialnym — Minister Administracji Publicznej.

Obowiązkiem Ministra Administracji Publicznej jest zatem kontrola, czy uchwały rady narodowej są sprawnie wykonywane przez odpowiedni wydział.

Nadzór ten nie wyklucza oczywiście bezpośrednio nadzoru tej rady, organem której jest dany wydział.

Celem wprowadzenia nadzoru administracyjnego jest zabezpieczenie prawidłowości pracy wydziału nawet wówczas, gdy rada narodowa nie wykaże dostatecznej troski na tym odcinku. Nadzór Ministra Administracji Publicznej umożliwi ponadto organom lokalnym korzystanie z doświadczeń organizacyjnych całego aparatu administracyjnego państwa.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa przygotowania uchwał wojewódzkiej rady narodowej.

Instrukcje jakie w tym zakresie otrzymują samorządowe organy wykonawcze mogą wywrzeć wpływ na sposób przygotowania uchwał rady narodowej, a więc i na same uchwały.

Rozbieżność zatem wytycznych jakie otrzymać mogą rady narodowe z Krajowej Rady Narodowej i wytycznych jakie otrzymują ich organy wykonawcze od Ministra Administracji Publicznej może stanowić istotne utrudnienie pracy rad.

Podobnie ma się sprawa w zakresie zagadnień niezastrzeżonych do decyzji rady.

Niebezpieczeństwo takie, jest zdaniem moim, łatwe do usunięcia.

Wytyczne dla rad narodowych, opracowane przez

Krajową Radę Narodową, a praktycznie przez jej Prezydium i wytyczne dla organów wykonawczych tychże rad winny być uzgadniane;

Zasady tego uzgadniania wynikają z następujących przesłanek:

a) parlamentarnej odpowiedzialności Ministra Administracji Publicznej przez Krajową Radę Narodową;

b) stosunku podległości organów wykonawczych do organów stanowiących samorządu.

Z powyższego zdaje się wynikać, że instrukcje wydane organom wykonawczym samorządu winny być przekładane do uzgodnienia Prezydium K. R. N.

To wstępne uzgadnianie oczywiście w niczym nie narusza samodzielności Ministra Administracji Publicznej w zakresie samorządu, który w dalszym ciągu będzie odpowiadał za sprawne działanie organów wykonawczych i który przy systemie rządów parlamentarnych zawsze liczyć się musi z wolą większości parlamentu i będzie li tylko konsekwentną zasadą przewagi czynnika społecznego w naszym ustroju administracyjnym.

Sądzę, że uzgadnianie to nie wymaga zmiany obecnego prawa samorządowego i mogłoby być podjęte z inicjatywy jednego z organów nadzorujących samorząd.

Uzgadnianie to dotyczy nie tylko Ministra Administracji Publicznej. W tym samym stopniu również Ministra Ziem Odzyskanych, który dziś administruje Ziemię Odzyskane.

Uzgadnianie to winno mieć zastosowanie również i na odcinku pracy Ministerstwa Skarbu (finanse komunalne) Ministerstwa Przemysłu (przedsiębiorstwa samorządowe) i niektórych innych ministerstw oraz Biura Kontroli Państwa, które dziś nie tylko kontroluje samorząd, ale w praktyce — inaczej, niż przed r. 1939 — ustala wytyczne pracy kontrolnej rad narodowych.

Kwestia praktycznej organizacji tej współpracy zostanie omówiona w jednym z najbliższych numerów „Rady Narodowej“.

Zagadnienia gospodarcze

ANTONINA SPANDOWSKA

Chłonność osadnicza Ziem Odzyskanych

Nastająca wiosna przynosi ponowne ożywienie akcji osadniczej na Ziemach Odzyskanych, która w okresie zimowym wprawdzie nie zamarła, ale jednak znacznie osłabła. Jeżeli jednak zważy się niezmienne trudne warunki osadnictwa w chaosie wojennym to należy stwierdzić, że pierwszy rok pracy na Ziemach Odzyskanych przyniósł rezultaty wcale niezłe, gdyż większość okręgów została zaludniona przeciętnie w granicach od 40—60%.

Pomimo to, dokonane osiągnięcia, jakkolwiek są wynikiem wielkiej pracy osadniczej nie wystarczają, aby już ręce opuścić i spocząć na laurach, a przeciwnie powinny stać się bodźcem do wzmożenia tej pracy u progu drugiego roku niepodległości. Należy zdać sobie sprawę, że problem zagospodarowania Ziem Odzyskanych jest kwestią niemal życia dla naszego państwa, gdyż utrzymamy te ziemie tylko

wówczas, gdy wykażemy jasno, że potrafimy je należycie wykorzystać.

Akcja osadnicza tak w zakresie rolnictwa jak i dla okręgów przemysłowych jest sprawą palącą i powinna w tym roku przybrać naprawdę żywe tempo. Dopóki bowiem praca na Ziemach Odzyskanych, stanowiących prawdziwe bogactwo narodowe, nie pójdzie normalnym trybem, — dopóty będziemy państwem biednym. Jest to sprawa państwowa, ale i sprawa każdego obywatela, bowiem ziemie leżące odłogiem — to brak chleba, a fabryki, które stoją beczynnie — to brak odzieży, brak mebli, brak wagonów itp. Braki te zaś godzą w każdego Polaka.

Chłonność osadnicza terenów zachodnich jest jeszcze duża. Cyfry dotyczące tej chłonności są wprawdzie rzeczą płynną, gdyż stan zaludnienia nieustannie się zmienia, ponieważ jednak ostatnio mieliśmy

w osadnictwie raczej martwy okres, można przyjąć dane obrazujące stan zaludnienia tych ziem pod koniec zimy (marzec) za mniej więcej miarodajne.

Pomorze Zachodnie.

Okręg Szczeciński, czyli Pomorze Zachodnie stanowi wdzięczne pole dla osadnictwa w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa ze względu na dużą ilość lasów i jezior. Najwięcej rolnych gospodarstw pozostało w powiatach Gryfin, Chojnice. Chłonność poszczególnych powiatów na Pomorzu Zachodnim ilustruje poniższa tabelka:

	gospodarstw wolnych
Chojnice	2.832
Gryfin	2.224
Choszczno	1.722
Wałcz	1.848
Kamień	1.570
Myśliborz	1.047
Uznam-Wołyn	968
Koszalin	952
Szczecinek	908
Nowogród	802
Zagórze	541
Welecki-Głębokie	536
Drawsko	370
Kołobrzeg	369
Pyrzyce	317
Ławiczka	270
Białogród	267
Starogród	152

Powyższe zestawienie uwzględnia gospodarstwa małe do 15 ha i większe do 100 ha. Nie uwzględnia natomiast majątków pojunkierskich, które stanowią duży procent ziemi na Pomorzu Zachodnim i nie zostały dotychczas rozparcelowane. Razem jest tych majątków 1.654 i obejmują ponad 723.000 ha powierzchni. Częściowo są dotąd niezajęte, częściowo zaś znajdują się pod zarządem wojska i milicji. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ostatnio ustaliło plan zagospodarowania tych terenów drogą tworzenia spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, co ma na celu z jednej strony natychmiastowe wykorzystanie ziemi, z drugiej zaś ułatwienie jak najszybszej parcelacji i tworzenie gospodarstw indywidualnych.

Dolny Śląsk.

W Okręgu Dolno-Sląskim istnieje kilka powiatów już „przeludnionych“, a mianowicie Ząbkowice, Orawa i Oleśnica, których zaludnienie przewyższyło już stan przedwojenny. W stu procentach zostały zasiedlone powiaty: Brzeg, Jelśnia Góra, Kamienigóra, Strzelin, Trzebnica, Wrocław. Pozostałe 24 powiaty są nadal chłonne, a możliwości osadnicze przedstawiają się na nich następująco:

	gospodarstw wolnych
Zuraw	4.257
Lwówek	3.130
Bolesławiec	2.903
Głogów	2.000
Szprotawa	1.768
Żegań	1.480
Lignica	1.375
Wolów	1.350
Kozuchów	1.300
Lubin	1.000
Złotoria	1.000

Żgorzelice	990
Góra	900
Bystrzyca	800
Jawor	800
Środa	679
Lubań	430
Milicz	425
Kłodzko	400

Liczby powyższe dotyczą gospodarstw pełnych i niezniszczonych, a więc zdalnych do natychmiastowego objęcia. Resztę zaś wolnych gospodarstw stanowią karłowate w liczbie 8.908 oraz zniszczone w liczbie 7.840.

Śląsk Opolski.

Na terenie Śląska Opolskiego stosunkowo największa ilość gospodarstw jest zajęta przez Polaków, bo aż 66.000, a to na skutek zamieszkiwania dużej liczby ludności autochtonicznej polskiej. Wolnych gospodarstw do objęcia jest niewiele, a mianowicie w powiatach:

Grodków	420
Nysa	325
Niemodlin	74
Oleśno	27
Opole	12
Lubliniec	3

Są to przeważnie gospodarstwa poniżej 20 ha i w lwiej części zdewastowane. Niezniszczonych jest tylko 74 (w powiecie niemodlińskim).

Okręg Gdański.

Dotychczas 5.726 gospodarstw jest obsadzonych przez Polaków, a jeszcze 3.961 wolnych do osiedlenia, z czego 2.317 jest niezdezwastowanych lub zniszczonych w niewielkim stopniu (do 25%). Chłonność poszczególnych powiatów jest następująca:

Nazwa powiatu	Gosp. wolnych	Niezniszczonych
Elbląg	1.253	403
Ślupsk	900	695
Miastko	829	829
Malbork	320	42
Sztum	249	40
Kwidzyn	193	60
Ślawno	147	147
Lębork	47	94
Bytów	23	7

Ziemia Lubuska.

Zaludnienie Ziemi Lubuskiej na początku bieżącego roku wynosiło około 40% stanu przedwojennego. Okręg ten jest terenem wybitnie uprzemysłowionym. Obraz jednego tylko powiatu — Piły — daje nam pełne wyobrażenie o charakterze przemysłowym tego kraju. W Pile i okolicy uruchomiono już 7 fabryk, Państwową Roszarnię Lnu i Konopi, 5 przedsiębiorstw budowlanych, stację wodociągowo-kanalizacyjną, 2 elektrownie, gazownię oraz szereg innych placówek przemysłowych. Nieczynne dotąd pozostały: fabryka mebli, fabryka wyrobów betonowych, 8 tartaków, 5 cegielni oraz Państwowe Warsztaty Reparacyjne i Montażowe Traktorów, które przy odpowiednich wkładach pieniężnych i dostatecznej ilości sił fachowych i roboczych mogą być już w tym roku ponownie puszczane w ruch.

Przemysł miejski zatrudnia ponad 100 robotników. Nadto na terenie Piły funkcjonuje ok. 100

warsztatów rzemieślniczych. Odczuwa się duży brak szewców, introligatorów, ceramików.

Na Ziemi Lubuskiej największe zaludnienie wykazuje powiat Zielona Góra, bo 72% stanu przedwojennego, najmniejsze zaś Krosno, bo tylko 13%. Powiat ten jednak jest bardzo zniszczony. Wolnych gospodarstw było w marcu jeszcze 1.465, ale w większości zdewastowane i słabo zaopatrzone w inwentarz. Na teren ten polecałoby się przesiedlać osadników silniejszych gospodarczo z ułatwieniem im możliwości zabrania inwentarza oraz zebranych płodów rolnych.

Okręg Mazurski.

Okręg Mazurski (olsztyński) jest jak dotąd słabiej zagospodarowany od ziem leżących na zachód od dawnej granicy Polski. Ogólnych zestawień staty-

stycznych dotyczących osadnictwa z tego terenu brak. Jednak dane z poszczególnych powiatów dowodzą, że i tam sytuacja tak pod względem napływu osadników jak i stanu inwentarza żywego ulega stopniowej poprawie. Liczba osadników w powiecie Lidzbark wynosi 12 tys. z czego 8 tys. przybyło w ostatnich miesiącach zimy. Wolnych gospodarstw jest jeszcze 2.538. Powiat Nibork posiada 1.066 gospodarstw wolnych.

Jak widać z powyżej przytoczonych statystyk możliwości osadnicze na Ziemiach Odzyskanych są jeszcze bardzo duże. Nagląca potrzeba wzmożenia tej akcji wymaga wciągnięcia do współpracy wszystkich sił społecznych narodu, a więc rolę swoją powinny odegrać również i rady narodowe. Propaganda akcji osadniczej oraz praca organizacyjna w tym zakresie na poszczególnych odcinkach leży w zakresie najbardziej palących zadań rad.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Mgr. D. WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

Sprawa współdziałania samorządu terytorialnego wiejskiego z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci

Kiedy na 20-lecie niepodległości Polski w 1938 r. zorganizowany został przez czynniki wychowawcze, kulturalno-oświatowe i opiekuńcze, pierwszy ogólnopolski kongres dziecka musieliśmy, jako przedstawiciele samorządu terytorialnego wiejskiego i wiejscy działacze oświatowi zwracać uwagę, że nie jest to „Kongres Dziecka Polskiego“ ale specjalnie kongres dziecka wiejskiego. Tak się bowiem prace przygotowawcze ułożyły i takie naświetlenie otrzymała większość referatów, że materiał ilustracyjny opierał się prawie wyłącznie na doli i niedoli dziecka wiejskiego.

Nie można zresztą posądzać organizatorów Kongresu o złą wolę, czy o tendencyjne podejście. Po prostu dziecko wiejskie było daleko. Jego troski, kłopoty, niedole i krzywdy były wstydliwie ukrywane przez samo środowisko wiejskie. W przeroście innych spraw nie dojrzano niedoli dziecka wiejskiego.

A tymczasem wskutek kryzysu gospodarczego, bezrobocia i niecelowej polityki, niedola dziecka wiejskiego, dziecka robotniczego była widoczna, krzycząca niemal o pomoc. Przy tym około polepszenia doli dziecka robotniczego krzątało się już zapobiegliwie Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Organizatorzy Kongresu pod koniec obrad oświadczyli nam, że najbliższy Kongres będzie poświęcony specjalnie dziecku wiejskiemu. Warto by teraz o tym pomyśleć.

I oto obecnie, aby nareszcie objąć sprawną organizację i otoczyć celową opieką dziecko chłopskie, powstaje na wzór Robotniczego, **Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie i terenem działalności w całej Rzeczypospolitej Polskiej:

Organizacyjnie Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dzieli się na koła miejscowe, oddziały powiatowe i wojewódzkie oraz Zarząd Główny.

Ch. T. P. D. ma na celu:

- a) szerzenie i rozwijanie opieki moralnej i materialnej nad dziećmi chłopskimi, a w szczególności nad dziećmi pozbawionymi należytej opieki rodzicielskiej;
- b) organizowanie współpracy pomiędzy rodziną, opiekunami i wychowawcami w wychowaniu i kształceniu dzieci;
- c) szukanie najwłaściwszych form i sposobów wychowania i nauczania dla środowiska chłopskiego;
- d) wychowanie dzieci winno się odbywać w myśl takich założeń ideowych, których celem jest człowiek o przewadze sił duchowych i moralnych. Ponadto ma to być człowiek uspołeczniony, samodzielny i czynny, aby wszystko mógł osiągnąć na świecie własną pracą, nie krzywdzić nikogo i nie być krzywdzonym.

Te wyżej określone cele Ch. T. P. D. realizuje przez:

1) uświadamianie i wychowanie rodziców. W tym celu rozwija akcję wydawniczą (broшуry, pisma periodyczne, poświęcone wychowaniu dziecka wiejskiego), rozwija propagandę potrzeb dziecka na specjalnych kursach, konferencjach, wystawach objazdowych itp.;

2) szerzenie zrozumienia i doceniania opieki nad dzieckiem wśród tych zrzeszeń i organizacji społecznych, które z racji zasięgu swych prac winny rozszerzyć tę opiekę lub popierać ją finansowo (samorządy terytorialne, spółdzielnie, Izby Rolnicze, Samopomoc Chłopska);

3) zakładanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradni wychowawczych, żłobków, przedszkoli i dziecińców lub współdziałanie w zakładaniu tychże;

4) organizowanie pomocy zdrowotnej dla dzieci chorych, zakładanie sanatoriów, dla dzieci gruźlicznych, prewentorium dla zagrożonych gruźlicą, rozciąganie opieki lekarskiej nad dziećmi w ogóle;

5) organizowanie specjalnych zakładów opiekuńczych i wychowawczych dla dzieci wymagających

specjalnej troski jak upośledzonych umysłowo, fizycznie, moralnie;

6) organizowanie i roztaczanie opieki nad dziećmi sierotami w rodzinach zastępczych;

7) podejmowanie akcji leczniczej-kolonijnej;

8) podejmowanie akcji żywnościowej i higieniczno-lekarskiej dla dzieci szczególnie dotkniętych działaniami wojennymi i klęskami żywiołowymi;

9) organizowanie akcji kulturalno-rozrywkowej;

10) inicjowanie i prowadzenie domów dziecięcych, bibliotek dziecięcych itp.

Jak z tych założeń ideowych i dróg realizacyjnych wynika — Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przejmuje na siebie cały szereg zadań, do których ustawowo zobowiązany jest samorząd terytorialny.

Jak więc powinny ustosunkować się do niego gminne, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe?

Oczywiście powinny to Ch. T. P. D. jak najsilniej popierać w własnych i wojewódzkich oddziałach. Problem opieki społecznej, szczególnie nad dzieckiem, był dla samorządu terytorialnego, miejskiego zawsze wyrazem specjalnej troski i trudności. I oto przychodzi organizacja społeczna, dobiera sobie fa-

chowców, wchodzi w kontakt z czynnikiem miejscowym i chce w sposób najbardziej celowy wiele bolączek samorządu terytorialnego usunąć.

Rady narodowe winny iść po linii nie tylko finansowego subsydiowania tej instytucji, ale otoczenia jej moralną opieką, uczestniczenia w pracach, w zebrań i t. d.

Pomiędzy samorządem terytorialnym a kołami czy oddziałami Ch. T. P. D. musi nastąpić ścisła współpraca. Ale rady narodowe już działają, a ogniwa organizacyjne Ch. T. P. D. dopiero się tworzą, trzeba więc, aby radni dołożyli wszelkich starań, by te ogniwa terenowe jak najszybciej wszędzie powstały. Trzeba zdobywać dla Ch. T. P. D. członków zwyczajnych i wspierających, trzeba pomagać w organizowaniu kół lokalnych, trzeba propagować samą ideę. W interesie bowiem nie tylko samorządu terytorialnego, ale wszystkich dzieci chłopskich leży sprawny i szybki rozwój Ch. T. P. D. a tym samym i jak najszybsze objęcie celową i przemyślaną opieką dziecka chłopskiego.

Materiały informacyjne, statut, deklaracje, otrzymać można w Zarządzie Głównym Ch. T. P. D., Warszawa, Górnoślaska 41.

O usprawnienie działalności rad

A. ANDRZEJEWSKI

Niektóre przyczyny ograniczonej działalności samorządów wojewódzkich

Zasada szerokiego samorządu terytorialnego była i jest nadal postulatem wszystkich stronnictw demokratycznych. Gdy postulat ten znalazł rozwiązanie w postaci rad narodowych na wszystkich szczeblach hierarchicznych, od rad gminnych do wojewódzkich włącznie, obserwuje się zjawisko — stosunkowo zbyt słabej działalności samorządu na stopniu wojewódzkim.

Wprawdzie, za wyjątkiem województw zachodnich, gdzie samorząd wojewódzki ma za sobą tradycje pracy gospodarczej, przyczynę tego zjawiska możnaby przypisać w dużej mierze okoliczności, że samorząd na tym szczeblu jest tworem nowym, stawiającym dopiero pierwsze kroki, jednak ta okoliczność nie jest jedynym powodem nieżywołności; są i inne hamujące pracę samorządu wojewódzkiego przyczyny, leżące niestety w wielu wypadkach w niedostatecznych wysiłkach pracy, w nieskoordynowaniu i w braku powiązania pracy organów tego samorządu.

Dekret z dnia 25 kwietnia 1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 73) przyznał na rzecz samorządu wojewódzkiego, 10% udziału w podatku gruntowym i od nieruchomości. Wiele gmin zalega z przekazaniem tego udziału na rzecz samorządu powiatowego i wojewódzkiego, co utrudnia gospodarce tym samorządom. Ale też brak w wielu razach, poza wydaniem okólnikowych zarządzeń na piśmie, dopilnowania tej sprawy ze strony organów samorządu wojewódzkiego, chociaż nadzór nad gospodarką gmin wiejskich i miejskich należy pośrednio, do obowiązkowych zadań organów samorządu wojewódzkiego; zarówno do wydziału wojewódzkiego, w trybie nadzoru nad organami wykonawczymi niższego stop-

nia, jak i do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, z tytułu kontroli społecznej nad prezydiami hierarchicznie niższych rad.

Budżety w wielu wojewódzkich związkach samorządowych obejmują w zbyt dużym procencie wydatki personalne i na diety, przy czym procent tych wydatków w stosunku do ogółu wydatków wykazuje niekiedy tendencję wzrostu. Nie wykazują natomiast te budżety należytej troski o spełnienie zadań istotnych, które są ich ustawowym obowiązkiem, bądź też które przekraczają możliwości samorządów niższego stopnia. Przewodniczący wydziału wojewódzkiego — wojewoda nie zawsze przejawia należyłą troskę o sprawy samorządu wojewódzkiego, ze względu na pogląd, że sprawy te winny być przedmiotem troski wojewódzkiej rady narodowej i jej prezydium. Stanowisko takie jest najzupełniej nieuzasadnione, gdyż wojewoda, jako przewodniczący wydziału wojewódzkiego jest obowiązany do tej troski. Jako organ samorządu wojewódzkiego posiadać on winien duży zakres inicjatywy uchwał rady i za wykonanie ich ponosi odpowiedzialność.

To co czyni się obecnie w dziedzinie zdrowia publicznego i opieki społecznej inicjowane jest przeważnie przez władze centralne. Działalność w leżących odległymi dziedzinach podejmowana jest o tyle, o ile wkraczają w daną dziedzinę władze rządowe. Techniczne organa wykonawcze, a więc odpowiednie wydziały urzędu wojewódzkiego nie wykraczają w zasadzie poza zakres normalnego toku urzędowania, nie inicjując rozwiązania aktualnych zagadnień w zasięgu wojewódzkim.

Również wydziały wojewódzkie oczekują często na podjęcie inicjatywy ze strony wojewódzkiej rady

narodowej, zamiast same zainicjować zajęcie się przez radę, nasuwającymi się zagadnieniami.

Kwestia unormowania pracy i współpracy organów działających na szczeblu samorządu wojewódzkiego jest nieodzowna i nader istotna.

Wojewódzka rada narodowa, jeżeli ma spełniać ciążące na niej zadania, musi kwestiom tym poświęcać należytą uwagę. Samo zwrócenie uwagi na niedomagania we własnej pracy rady, oraz w pracy wydziału wojewódzkiego i organów techniczno - wykonawczych, jakie stanowią poszczególne wydziały urzędu wojewódzkiego, niejednokrotnie zmienić może na lepsze bierny stosunek do zagadnień samorządu wojewódzkiego tam gdzie stosunek taki istnieje. Jeżeli to, nie nastąpi, wojewódzka rada narodowa, gdy zajdzie tego potrzeba, przedsięwziąć musi skuteczniejsze środki. W samorządzie musi się sku-

piąć zespół ludzi czynnych, zdolnych do inicjatywy i konsekwentnych w wykonywaniu planów. Jednostki bierne i nieprzejawiające żadnej inicjatywy muszą być zastąpione jednostkami aktywnymi.

Duże pole do działania ma tu kontrola społeczna, i na odcinku usprawnienia pracy organów samorządu wojewódzkiego może dokonać wiele. Jej zadaniem, m. innymi jest zwrócić baczniejszą uwagę, aby fundusze publiczne i majątek używane były właściwie i zgodnie z przeznaczeniem.

Kontrola ze strony wojewódzkiej rady narodowej nie może się ograniczyć do działania od wypadku do wypadku, lecz zainteresowanie jej winno się rozciągać również na dobór personalny, zwłaszcza o ile chodzi o osoby odpowiedzialne za poszczególne odcinki pracy.

Z życia rad

Niewłaściwa metoda pracy

Odwiedzamy jedną z powiatowych rad narodowych, położoną trochę więcej niż 100 km od Warszawy. Pytamy, jak idzie praca. Ob. Przewodniczący wyjaśnia, że doskonale. Oczywiście chcemy się dowiedzieć bliżej o osiągnięciach tej rady i jej prezydium, przechodzimy więc do bardziej konkretnych pytań. Pytamy jakie istnieją komisje — bo radą zorganizowana jest już przeszło od półtora roku — dowiadujemy się, że istnieją m. in.: komisja oświatowa, opieki społecznej, gospodarcza, odbudowy itd.

Pytamy, czym zajmowała się komisja oświatowa. Okazuje się, że „współdziałała z władzami szkolnymi“ — a ile odbudowano szkół, ilu uczniom niezamożnym umożliwiono naukę, jakie konkretne usługi na polu oświaty przypisać sobie może wyłącznie rada narodowa, lub jej komisja — żadnych. A cóż zrobiła komisja opieki społecznej. Komisja stwierdzała na posiedzeniach wielokrotnie niedostateczne środki, jak również doniosłość zadań opieki społecznej, ale nie zorganizowała do dziś dnia ani przytułku, ani sierocińca, ani domów opieki, czy innych instytucji tej dziedziny, choć były i są możliwości urządzenia ich w pozostałych resztówkach, czy gospodarstwach opuszczonych. Komisja projektuje jednak (od półtora roku) zajęcie się tymi rzeczami. Jeśli na projekt trzeba było półtora roku, to nasuwa się pytanie, ile czasu zajmie sama organizacja. Podobnie i komisja odbudowy zdołała stwierdzić przez półtoraroczny czas swego urzędowania duże zniszczenie powiatu, ale jeszcze

nie zdołała nawet przedstawić radzie konkretnych wniosków, np. budowy cegielni, czy odbudowy zniszczonej drogi. A co mówić o wykonaniu tych spraw przez wydział powiatowy, który zresztą również „wobec braku materiału“ zbiera się raz na kwartał.

Wydaje się, że ta choroba dyskusowania, referowania, opracowywania i reprezentowania zamiast rozwiązywania konkretnych zagadnień i problemów na swoim terenie, zamiast podejmowania zupełnie jasno skonkretyzowanej pracy, jeżeliby się rozszerzyła, o ile jej w zarodku nie zwalczać, może spowodować nieobliczalne szkody dla odbudowującego się gospodarczo i ustrojowo samorządu polskiego, a przez to i Państwa Polskiego.

Osiągnięć każdej komisji przy radzie narodowej nie należy mierzyć ilością godzin posiedzeń, lub ilością i długością wygłaszanych referatów i przemówień, bo tych wcale mogłoby nie być, ale dotrzymaniem ustalonej daty odbudowy szkoły, wykonaniem w terminie planu uruchomienia cegielni, otwarcia domu kalek i innymi konkretnie wykonanymi zadaniami. W związku z tym i plany działalności wielu rad narodowych winny ulec zmianie. Rady narodowe winny dążyć do zmniejszenia bezowocnych dyskusji, a zastąpić je omawianiem przygotowania, wydania i wykonania decyzji w konkretnie postawionych zadaniach. Plany tych zadań opracowane być winny zgodnie z ustawodawstwem, nie przez radę, a przez komisję, wydział wykonawczy, lub zarząd gminy. Rada plan tylko aprobuje. J. S.

Rady narodowe na Ziemiach Odzyskanych

Sprawa powoływania rad narodowych na terenie Ziemi Odzyskanych nie została jeszcze pozytywnie rozwiązana. Z różnych powodów, m. in. na skutek niedostatecznego zaludnienia niektórych terenów nie wszędzie dotąd rady zostały zorganizowane.

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych kładzie wielki nacisk na konieczność przyspieszenia powoływania rad narodowych na tych ziemiach ze względu na doniosłą rolę czynnika społecznego zarówno w dziele zagospodarowania kraju, jak i w kontroli administracji państwowej i samorządowej.

Nieczędną potrzebę istnienia rad daje się odczu-

wać i w praktyce. Wiadomości dochodzące z terenu dowodzą jasno, że brak funkcjonujących rad narodowych wywołuje liczne trudności w dziedzinie gospodarki samorządowej jak np. sprawy podatkowe, mieszkaniowe, zakładania KKO i in. Przelanie niektórych uprawnień na pełnomocników Rządu nie rekompensuje braku czynnika społecznego.

Jak wyjaśnia Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej „powołanie instytucji Pełnomocnika Rządu na Ziemiach Odzyskanych było wstępną i tymczasową formą administracji zastępującej normalnie działające na terenie reszty kraju państwo-

we i społeczne czynniki administracyjne. Skoro tylko warunki osiedlenia na poszczególnych terenach Ziemi Odzyskanych ludności polskiej osiągną pewne niezbędne nasilenie — tymczasowe czynniki administracyjne (pełnomocnicy) winny przekazywać stopniowo swe funkcje właściwym organom społecznym i administracyjnym w miarę ich powstawania.

Władze centralne wskazują na konieczność nawiązania współpracy między Pełnomocnikami Rządu a miejscowymi organizacjami społecznymi, jak

partie polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i społeczne, widząc w tym drogę do jak najszybszego zorganizowania rad narodowych. Niedostateczne zaludnienie poszczególnych terenów nie powinno stanowić przeszkody w powoływaniu rad, gdyż mogą one być utworzone narazie w niepełnym składzie.

Przyspieszenie tempa organizowania rad narodowych przyczyni się niewątpliwie do ugruntowania polskości na Ziemiach Odzyskanych. **sp.**

O gospodarce powiatowego związku samorządowego w Sochaczewie

Dochody Powiatowego Związku Samorządowego w Sochaczewie na rok 1945 preliminowano na sumę 2,6 mil. złotych. Wykonanie 2,4 mil. t. j. około 95%. Ważnym faktem przy rozpatrywaniu gospodarki Pow. Związku Samorządowego jest to, że Związek ten nie dopuścił do powstania zaległości z tytułu sum przechodnich.

Najwyższą pozycją w budżecie są wydatki na szkolnictwo, związane z tym, że w ub. roku uruchomił Samorząd Powiatowy 2 szkoły średnie, które obecnie zostały przejęte przez Państwo. Fakt ten dał Samorządowi pełną satysfakcję, potwierdzając słuszność podjętej inicjatywy.

Poza tym, Powiatowy Związek Samorządowy prowadzi szpital powiatowy, przytułek dla starców, dwa sierocińce (w b. reszłówkach) w Kątach i Kozłach dla chłopców i dziewcząt, kolejkę wąskotorową, lecznicę zwierząt, dwie szkoły rolnicze jednoroczne dla dziewcząt w Zdzarowie i dla chłopców w Teresinie, powiatowe warsztaty stolarskie, oraz subwencjonuje istniejące w gminach ośrodki zdrowia. Zarząd tym majątkiem sprawuje oczywiście Wydział Powiatowy.

Preliminowane pozycje budżetowe wielokrotnie musiały być przekraczane i tak np. na akcję biblioteczną preliminowano 10.000.— złotych a wydano 16.000.—, na urzędowe badanie zwierząt preliminowano 45.000.— złotych, wydano 58.000.—, na pożarnictwo preliminowano 12.000.— złotych, wydano 54.000.—. Poza tym opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych zamiast preliminowanych 967.000.— złotych, przyniosły tylko 609.000.—. I ten niedobór nie przynosi jednak gospodarowaniu Samorządu ujmy, a to z tego względu, że powstał on przez zwolnienie od opłat szkolnych w szkołach samorządowych znacznie większej ilości uczniów, niż to początkowo preliminowano. Oczywiście ta nadwyżka wydatków musiała być pokryta oszczędnościami na innych wydatkach. Niemożliwym było

pokrycie tych wydatków z oszczędności na drogach (preliminowano na ten cel 358.000.— zł., wydano 354.000.—), ale zato nie wydano nic na reprezentację; remonty przeprowadzono systemem gospodarczym, wydając zamiast preliminowanych 40.000.— tylko 22.000.—. Dochód ze stolarni zamiast preliminowanych 81.000.— przyniósł 106.000.—, podatek gruntowy zamiast preliminowanych 721.000.— dał 857.000.—.

Osobnej wzmianki wymaga prowadzenie stolarni powiatowej. Celem stolarni jest przysporzyć Związkowi Powiatowemu dochodów, a poza tym stworzyć możliwość organizowania we własnym zakresie konkretnych robót stolarskich, jak np. dostarczanie mebli szkolnych, remonty domów miejskich itd.

Drogą zebrania z kilku miejsc opuszczonych części maszyn i motorów, uruchomiono nawet przy stolarni punkt tarcia drzewa. Wydaje się, że dobrym jest gospodarz, który od małego zakładu wychodząc, potrafił zakład ten przez troskliwą pracę i zapobiegliwość wyprowadzić na drogi wielkich możliwości.

Z planów gospodarczych Sochaczewskiego Związku Samorządowego na bież. rok wymienić trzeba realnie opracowany plan rozbudowy lecznicy zwierząt, kosztem 900.000.— złotych, budowę cegielni, gruntowne reperacje dróg i roboty melioracyjne. Podkreślić trzeba, że Sochaczewski Związek Samorządowy pragnie odbudowę dróg oprzeć w jaknajwiększej części na dobrze opracowanym planie robót szarwarkowych, przy czym założeniem planu jest, aby przy minimalnym możliwie obciążeniu ludności uzyskać jaknajlepsze wyniki.

Wydaje się, że Powiatowy Sochaczewski Związek Samorządowy z Pow. Radą Narodową i Wydziałem Powiatowym na czele gospodarują jak troskliwy gospodarz swego powiatu, należycie rozumiejąc swą rolę i znaczenie samorządu terytorialnego.

Z. S.

Z Krakowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 25 i 26 marca r. b. odbyło się w Krakowie miesięczne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym Przewodniczący Rady wygłosił przemówienie, z którego wyjątki, jako godne uwagi, pozwala sobie redakcja „Rady Narodowej“ podać do wiadomości publicznej:

„Zniknąć winny nieporozumienia tak, żeby w myśl ustawy wciągnąć do pracy wszystkie stronnictwa demokratyczne.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło w ciągu okresu sprawozdawczego 9 posiedzeń, przeważnie poświęconych omówieniu i zatwierdzeniu budżetu.

Budżety rad narodowych zostały powiększone, przyznane stypendia dla młodzieży szkół średnich i wyższych zostały już rozprowadzone pomiędzy młodzież.

W sprawie Muzeum Etnograficznego w toku jest korespondencja. Sprawa ochrony rybostanu jest na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Prezydium zajmowało się również działalnością instruktoryjną, wydano m. in. szereg okólników do wszystkich rad narodowych.

Podkreślić należy, że wszystkie gminne rady narodowe są fundamentem organu rad narodowych i dlatego powiatowe rady narodowe muszą dbać i do-

pilnować, aby rady te rzeczywiście i należycie funkcjonowały.

Wojewódzka Rada Narodowa nie może tolerować takiego stanu rzeczy, że posiedzenia powołanych komisji się nie odbywają — bo członkowie są nieobecni. Komisje Rady muszą być zreorganizowane.

Co do budżetów związków samorządowych, to opracowanie ich powinno być przygotowywane. Dekret o finansach samorządowych ukaże się w najbliższym czasie.

Wojewódzka Rada Narodowa dotychczas jako organ samorządowy, nie znalazła swego działu pracy. Jeżeli Wojewódzka Rada Narodowa chce przetrwać próbę czasu, — to musi wyjść w teren. Musimy wgrzyźć się w jego zagadnienia i pracować, a wtedy można być spokojnym, że nikt nie zechce wziąć na siebie ciężaru naszych prac. My nie możemy być tylko organem, ale musimy w terenie wykonać pracę na pewnym odcinku. Nam nie wolno przerzucać ciężaru pracy na tę lub inną organizację. My sami musimy tę robotę wykonać i wystąpiliśmy z wnioskiem, aby Wojewódzka Rada Narodowa zajęła się prowadzeniem całkowitym szpitali psychiatrycznych, oraz zakładów opiekuńczo-wychowawczych (młodzież opuszczona).

Sądownictwo poprze naszą inicjatywę. Ob. Minister Zdrowia zapewnił nas, że przyjdzie nam z po-

mocą i gotowi są nam dać subsydia. Zaprojektowaliśmy również, aby wziąć na siebie meliorację wodną na Podhalu, wziąć na nasz etat rozwój szkolnictwa rolniczego.

Rzucam dlatego takie przykłady, bo następne posiedzenie będzie traktowane jako wyłącznie sesja budżetowa i apeluję, aby członkowie przyszli z gotowymi wnioskami, jakie odcinki pracy należałoby objąć. Ciężar ten powinniśmy wziąć na siebie i wykonać.

Dalej ob. Przewodniczący prosi, ażeby w dyskusji uwzględnić te sprawy specjalnie, ponieważ Wydział Wojewódzki, który będzie opracowywał projekt budżetu, chciałby usłyszeć poglądy członków Woj. Rady Narodowej.

„Dążymy — powiada dalej Przewodniczący — do tego, aby z województwa krakowskiego szła zdrowa inicjatywa, jaka ma być praca i ustrój samorządowy w Polsce.

Czas już wielki, aby być zorganizowanym, gdyż do tej pory szliśmy poomacku!”

Redakcja „Rady Narodowej“ życzy Wojewódzkiej Radzie Narodowej zrealizowania powyższych zamierzeń.

Z. S.

Ubiegły tydzień przyniósł...

W kraju:

W dniu 26 kwietnia r. b. rozpoczęła się X sesja Krajowej Rady Narodowej. W imieniu Rządu Premier Osóbka-Morawski wygłosił exposé, które — przedstawiając w obiektywny i przekonywujący sposób dzieło odbudowy i dotychczasowe osiągnięcia — przyjęte zostało przez Izbę ze szczególnym entuzjazmem. Premier podkreślił, iż naszą rzeczywistość charakteryzują dwa momenty: walki i odbudowy. Odbudowa transportu, przemysłu, wsi, miast, portów, finansów, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. I walka z ciemnotą, głodem i nędzą, walka o utrwalenie bezpieczeństwa i o zdrowie Narodu, walka o całość naszych granic i o pozycję Polski w świecie.

W Waszyngtonie podano do wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych A. F. przyznał Polsce pożyczkę w wysokości 90 milionów dolarów. Z kredytu tego 40 milionów użytych będzie na zakup lokomotyw i węglarek, a 50 milionów na zakup różnego sprzętu ze znajdującego się w Europie demobilu amerykańskiego. Amerykański komunikat o udzieleniu pożyczki wyraża nadzieję, iż okazana pomoc ułatwi Polsce dzieło odbudowy i dalszy rozwój na podstawach demokratycznych.

Na mocy podpisanego w Berlinie układu, otrzymamy z Niemiec tytułem odszkodowań wojennych maszyny i urządzenia przemysłowe wartości przeszło 60 milionów złotych przedwojennych. M. inn. otrzymamy pełne urządzenie do fabrykacji syntetycznej benzyny, krany portowe, wielką ilość obrabiarek i t. p.

Za granicą:

W dniu 25 kwietnia w Pałacu Luksemburskim w Paryżu rozpoczęła się oczekiwana w naprężeniu przez cały świat konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego. Konferencja zajmie się traktatem pokojowym z Włochami i z byłymi sojusznikami Niemiec, sprawą przyszłego ustroju Rzeszy i zagadnieniem Triestu.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa uchwalili jednomyślnie rezolucję, zalecającą specjalnej komisji zbadanie, czy reżim gen. Franco zagraża pokojowi świata i bezpieczeństwu. Rezolucja ta została przedłożona przez delegata Australii po uzgodnieniu jej tekstu z delegatami Polski i Francji.

Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęto w Paryżu wiadomość o tym, iż konferencja 4-ch ministrów spraw zagranicznych postanowiła się zająć sprawą reżimu gen. Franco — niezależnie od dyskusji toczącej się na Radzie Bezpieczeństwa w New Yorku.

Rokowania pokojowe fińsko-radzieckie zostały zakończone. Rząd radziecki okaże Finlandii pomoc w odbudowie kraju i dostarczy 100 tys. ton pszenicy.

Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło nacjonalizację kopalń węgla.

Na żądanie władz polskich aresztowani zostali w Norymberdze dyrektor muzeum germańskiego oraz dyrektor galerii miejskiej. Oskarżeni są oni o współdziałanie przy rabunku ołtarza Mariackiego.

INSTRUKCJA

dla wojewódzkich i powiatowych komisji kwalifikacyjnych przy radach narodowych

W sprawie wykonywania ustawy z dnia 23.VII. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 180) o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego i rozporządzenia do tej ustawy z dnia 19X. 1945 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 23.VII. 1945 r. (Dz. U. P. Nr. 46, poz. 263) oraz dekretu z dnia 13.XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 294) o zasił-

kach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski.

§ 1.

W celu wykonania powyższych ustaw Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołuje Główną Komisję Kwalifikacyjną (G. K. K.), prezydium wojewódzkiej rady narodowej — wojewódzką komisję kwalifikacyjną, a prezydium powiatowej rady narodo-

wej — powiatową komisję kwalifikacyjną. Komisje kwalifikacyjne przy miejskich radach narodowych miast wydzielonych z powiatów mają uprawnienia powiatowych komisji kwalifikacyjnych.

§ 2.

Komisje kwalifikacyjne tworzą się i działają w ramach wymienionych wyżej ustaw i rozporządzenia z dnia 19.X. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 263) Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami Obrony Narodowej, Skarbu i Administracji Publicznej.

§ 3.

Powiatowe komisje kwalifikacyjne są instytucjami przygotowawczo - opiniodawczymi, wojewódzkie — instancjami orzekającymi, zaś Główna Komisja Kwalifikacyjna jest instancją odwoławczą.

§ 4.

Powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne sporządzają obwieszczenia, dotyczące czasokresów i terminów składania podań przez osoby, uprawnione w myśl § 14 rozporządzenia, wymienionego w § 2 niniejszej instrukcji i czuwają nad ich rozpowszechnieniem przez umieszczenie na tablicach ogłoszeń, szczególnie w urzędach powiatowych (starostwach) i w urzędach gminnych, oraz na zebraniach sołtysów w tych urzędach.

§ 5.

Powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne przyjmują zgłoszenia o zasiłki i pomoc, czuwają nad tym, aby podania pod względem formalnym odpowiadały przepisom § 13 rozporządzenia, wymienionego w § 2 niniejszej instrukcji i prowadzą ewidencję tych podań, — a po załatwieniu ich — również ewidencję osób, którym przyznano prawo do zasiłków i pomocy.

§ 6.

Powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne — przeprowadzając dochodzenia w sprawie zgłoszenia o zasiłek lub pomoc — mają na uwadze stan faktyczny petenta pod względem rodzinnym, materialnym, wieku i zdrowia oraz możliwości zarobkowych. W tym celu zwracają się do Urzędu Zatrudnienia dla ustalenia, czy petent nie może skorzystać z pierwszeństwa w uzyskaniu pracy w myśl art. 7 wspomnianej ustawy. Po wyczerpaniu wszelkich środków, komisje wyniki dochodzeń z aktami przesyłają wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej z wnioskiem w myśl § 15 i 17 rozporządzenia, wymienionego w § 2 niniejszej instrukcji.

§ 7.

W przypadku zgłoszenia roszczenia przez osobę, uprawnioną do zasiłków i pomocy, która nie jest w możności napisać podania sama lub z powodu ubóstwa za napisanie zapłacić — komisja roszczenie takiej osoby bez podania przyjmuje w formie odręcznie spisane protokołu bez pobierania opłaty.

KOMUNIKAT

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwróciło się do Prezydium K. R. N. o spowodowanie, aby wojewódzkie rady narodowe, drogą odpowiednich instrukcji i uchwał wpłynęły na wykorzystanie przez zarządy miejskie wszelkich gruntów, zatanych pod uprawę warzyw, bądź to drogą przekazania gruntu na akcję ogródków działkowych, bądź to drogą bezpośredniego zagospodarowania, bądź też drogą prze-

§ 8.

Powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne w dochodzeniach swoich sprawdzają również karalność petenta.

Po otrzymaniu z wojewódzkiej komisji kwalifikacyjnej odpisu orzeczenia o przyznaniu prawa do zasiłków i pomocy komisja powiatowa wydaje dowód uprawnienia, wpisuje uprawnioną osobę do ewidencji i czuwa nad zmianą jej stanu materialnego.

Powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne przekazują sprawy wojewódzkim komisjom kwalifikacyjnym w terminie, nie przekraczającym 1 miesiąca od daty złożenia wniosku.

§ 9.

Wojewódzkie komisje kwalifikacyjne badają wnioski przedstawianych przez powiatowe (miejskie) komisje kwalifikacyjne i albo je zwracają w celu uzupełnienia, albo — uznawszy je za wystarczające — wyznaczają termin rozprawy z wezwaniem petenta i orzekają o przyznaniu prawa do zasiłków i pomocy zgodnie z wnioskiem komisji powiatowej przy czym — w przypadku stwierdzenia, iż osoba uprawniona ma środki, zapewniające jej egzystencję — zarządzają zawieszenie prawa do pobierania zasiłków.

Wojewódzkie komisje kwalifikacyjne rozpatrują sprawy w terminie, nie przekraczającym 1 miesiąca od daty otrzymania ich z powiatowych (miejskich) komisji kwalifikacyjnych.

§ 10.

Wojewódzkie komisje kwalifikacyjne wydają osobom zainteresowanym odpisy orzeczeń w sprawie przyznania prawa do zasiłku i pomocy za pokwitowaniem i z pouczeniem o trybie zaskarżenia i miejsca odbioru dowodu uprawnienia oraz przesyłają odpisy prawomocnych orzeczeń komisjom powiatowym i właściwej władzy skarbowej.

§ 11.

Wojewódzkie komisje kwalifikacyjne czuwają nad prawidłowym biegiem sprawy w instancjach podległych, mając na względzie załatwienie ich bez zwłoki, w przewidzianych terminach.

§ 12.

Wojewódzkie komisje kwalifikacyjne uzasadniają należycie orzeczenie odmowne i wydają stronie odpis orzeczenia z uzasadnieniem.

§ 13.

Główna Komisja Kwalifikacyjna przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej sprawuje przy pomocy Biura Prezydiального, K. R. N. ogólny nadzór nad działalnością powiatowych i wojewódzkich komisji kwalifikacyjnych; nadzór bezpośredni sprawują prezydium rad terenowych oraz starostowie (prezydenci miast) i wojewodowie.

kazania tych gruntów do użytkowania poszczególnym osobom lub instytucjom.

Należy zaznaczyć, że akcją tą winny być objęte wszystkie grunty, niewykorzystane z powodu nieobecności właściciela lub zaniedbane z jakichkolwiek innych względów.

W stosunku do właścicieli prywatnych winien być nałożony obowiązek uprawy i należytego wy-

korzystania ogródków, terenów przydomowych i placów niezabudowanych, pod rygorem oddania tych placów do zagospodarowania przymusowego osobom trzecim.

Doceniając znaczenie inicjatywy Ministerstwa Apropiacji Prezydium K. R. N. zdecydowało zwrócić się do Wojewódzkich Rad Narodowych o popar-

KOMUNIKAT

Obecne, ustawodawstwo samorządowe przewiduje osobistą odpowiedzialność przewodniczących rad narodowych, konieczność aktywizacji ich działalności, rozszerzająca się praca rad narodowych poprzez komisje, celem usprawnienia pracy tych organów, jak i wobec konieczności usprawnienia działalności całego samorządu domagają się ustalenia zasad odpowiedzialności członków rad narodowych i członków prezydiów rad narodowych, za należyte spełnianie przyjętych obowiązków.

Sprawa odpowiedzialności członków rad narodowych za przyjęte na siebie obowiązki, wynikające z pełnienia ważnej funkcji publicznej, uregulowana będzie drogą ustawodawczą. Do czasu jednak ustawowego uregulowania tej sprawy Prezydium K.R.N. udziela następujących wytycznych, na zasadzie których kształtować się powinna odpowiedzialność członków rad narodowych (jak również członków prezydiów rad i komisji rad narodowych), za przyjęte, lub nałożone obowiązki.

- 1) Władzami porządkowymi dla członków rad narodowych, członków komisji rad narodowych i członków prezydiów rad narodowych są prezydium właściwych rad narodowych i prezydium bezpośrednio wyższych rad narodowych.
- 2) Władzą porządkową dla przewodniczących rad narodowych jest prezydium rady narodowej wyższego stopnia.
- 3) Karami porządkowymi są upomnienie i nagana.
- 4) Władzą dyscyplinarną dla członków rad narodowych i dla wszystkich członków prezydiów rady jest komisja dyscyplinarna, właściwa do orzekania w sprawach organów wykonawczych tych rad (§ 1 rozp. z dnia 4.III. 1945 r. Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 52). Komisja ta zgodnie z § 2 cytowanego rozporządzenia wybierana jest przez radę narodową i składa się wyłącznie z członków rady narodowej.
- 5) Tryb postępowania dyscyplinarnego przeciw członkom organów uchwalających samorządu opiera się na tych samych zasadach, na jakich opiera się postępowanie dyscyplinarne przeciw członkom organów wykonawczych rad narodowych, z tym, że właściwymi do stawiania warunku o wdrożenie postępowania dyscyplinarnego są: przewodniczący rady narodowej jak również przewodniczący rady narodowej wyższego stopnia.
- 6) Rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych członków miejskich rad narodowych i członków prezydiów tych rad należy do komisji dyscy-

plinarnej przy wojewódzkich radach narodowych. Sprawy dyscyplinarne przewodniczących wojewódzkich rad narodowych rozpatruje komisja, wyznaczona przez Prezydium K. R. N.

- 7) Postępowanie dyscyplinarne zakończyć się może:
 - a) umorzeniem sprawy,
 - b) przedstawieniem radzie narodowej umotywowanego wniosku o zawieszenie członka rady w jego prawach i obowiązkach (art. 18 § 4 ustawy o radach narodowych). Przedstawienie takiego wniosku winno nastąpić, gdy przeciwko członkowi rady narodowej lub członkowi prezydiów rady narodowej wdrożono postępowanie karno-sądowe, lub wszczęto dochodzenie w sprawie wydalenia tego członka z rady narodowej i jeżeli ze względu na rodzaj i doniosłość zarzucanego mu przestępstwa do naruszenia obowiązków wskazane jest usunąć go czasowo od wykonywania obowiązków członka rady narodowej. Powyższe postanowienie nie narusza w niczym obowiązku wypełnienia postanowień art. 7 ust. z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294),
 - c) przedstawieniem radzie narodowej, prezydium rady narodowej, umotywowanego wniosku o wykluczenie z rady (art. 18, § 3 i 4, oraz art. § 3 ust. o radach narodowych), lub spowodowanie wystąpienia do Prezydium K. R. N. o wykluczenie.

Wytyczne niniejsze traktować należy, jako poważny środek, który przyczynić się winien do usprawnienia działalności rad narodowych. Biuro Prezydialne K. R. N. zwraca uwagę na to, że wniosek o wykluczenie z rady może być przedstawiony prezydium terenowej rady narodowej jedynie w wypadku, przewidzianym w § 3 art. 15 ustawy o radach narodowych. Ponadto zwrócić należy specjalną uwagę na możliwości przedstawienia wniosku o wykluczenie z rady na wniosek komisji dyscyplinarnej przez prezydium właściwej rady bezpośrednio Prezydium K. R. N. Na możliwość tę zwrócić należy zwłaszcza uwagę, gdy skład rady nie rokuje uzyskania większości 2/3 głosów, niezbędnych do wykluczenia z rady narodowej, dalsze zaś pozostawienie obwinionego w radzie narodowej nie wydaje się właściwym.

Orzeczenie komisji dyscyplinarnych winny być honorowane tak przez prezydium rad narodowych, jak i przez swe rady narodowe.

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

01102

1946, Nr. 18

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata wynosi 60 zł kwartalnie (t. j. po 5 zł za numer + porto).

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

B-O6629

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5